

Antoni Mieczkowski

Stanisław Mikołajczyk o komunizmie i komunistach

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 6, 277-282

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONI MIECZKOWSKI

Stanisław Mikołajczyk o komunizmie i komunistach

Stanisław Mikołajczyk on communism and communists

Stanisław Mikołajczyk ponad czterdzieści lat związany był z ruchem ludowym w kraju i na przymusowej emigracji. Ruch ludowy opierał się na założeniach agraryzmu, którego istotę określają: prymat ducha nad materią, godność i wolność człowieka, solidarność międzyludzka, sprawiedliwość, wolna i twórcza praca, pokojowa koegzystencja narodów. Jako ruch demokratyczny i prochrześcijański nie widział możliwości współpracy z ruchem komunistycznym ze względów ideowych, programowych, politycznych i narodowych.¹

Do cech konstytutywnych systemu komunistycznego ludowcy zaliczali: 1. ideologię zwaną marksyzmem-leninizmem-stalinizmem, 2. władzę, która ma postać dyktatury proletariatu (ściślej aparatu partyjnego) 3. gospodarkę opartą na dominacji własności państwowej i centralnym planowaniu, 4. kształtowanie nowego „komunistycznego człowieka”.²

Swoje refleksje na temat komunizmu i komunistów przedstawił S. Mikołajczyk, w czasie publicznych wystąpień w kraju i na emigracji, w latach 1945–1966. Uważał, że rządy komunistyczne w świecie zapoczątkował zbrojny przewrót bolszewicki w Rosji w 1917 roku, wspierany przez siły zewnętrzne. „Komunizm – powiedział w maju 1949 r. w Nowym Jorku – to system opierający się na kłamstwie, nienawiści i upodleniu człowieka, łamaniu charakterów,

¹ S. Mieczkowski, *Sojusznicy, przeciwnicy i wrogowie ludowców w latach 1944–1949*, [w:] *Sojusznicy i przeciwnicy ruchu ludowego 1895–1995*, praca zbiorowa pod red. J. Jachymka, Lublin 1996, s. 190–191.

² A. Mieczkowski, *Ruch ludowy na progu Polski Ludowej – myśl polityczna i praktyka działania*, mps powielany, Warszawa 1989, s. 1–2.

zdradzie narodowej i stałej bezwzględnej dywersji wśród wolnych narodów, zagrażającej pokojowi świata”.³

Podkreślał ateistyczny charakter systemu, który nie uznaje Boga, prześladuje i niszczy chrześcijaństwo, przemocą i nienawiścią chce budować swoje panowanie nad światem, a naukę, oświatę i kulturę usiłuje wykorzystać do zniewalania umysłów, demoralizacji społeczeństw, podboju wolnych narodów.⁴

Materialistyczne zasady komunizmu przekreślały wiarę i, zdaniem Mikołajczyka, upodabiają człowieka do „zwierzęcia walczącego tylko o zapelnienie żołądka i o wygodniejsze legowisko”. Komunizm niszczy życie rodzinne, zabija miłość, sieje nienawiść, zmusza kobiety do najcięższej pracy, odrywa rodziców od dzieci, które wychowuje na „wrogów wiary świętej i na szpiclów własnych rodziców”.⁵

Dyktatura komunistyczna nie pozwala na czerpanie radości z życia, bo brutalnie eksploatuje człowieka, odbiera mu wszelki dorobek i prawo dziedziczenia, zatrzuwa duszę marksizmem i leninizmem. Komunizm wywłaszcza chłopca z ziemi, usuwa z ojcowizny, zamienia na parobka, którego „ekonom komunistyczny pędzi do odrabiania pańszczyzny, zamieniwszy go na niewolnika, przykuwszy go do kołchozu”. W kołchozie odbierają mu wolność i podporządkowują rządzącej elicie partyjnej, w państwie poddają go tak zwanej „dyktaturze proletariatu jako obywatela niższego gatunku”. Komunizm ze spółdzielczości uczynił narzędzie ucisku, uzależnienia i wyzysku wsi na rzecz „pożerającego wszystko państwa komunistycznego”.⁶ Eksploatuje robotników akordową pracą i normami, zabiera kupcom sklepy, nauczycieli zaś zmusza do „wszczepiania kłamstwa i nienawiści w serce ucznia”, do sławienia Stalina jako jedyne go dobroczyńcę ludzkości. S. Mikołajczyk konstatuje, że komunizm zamknął miliony ludzi w obozach koncentracyjnych, w więzieniach, społeczeństwo pozbawił praw obywatelskich i utrzymuje je w ciągłym strachu.⁷

Komunizm podzielił świat na dwa zwalczające się bloki: w komunistycznym egzystują narody zniewolone, w demokratycznym narody wolne. Blok komunistyczny świadomie i z premedytacją dąży do konfrontacji militarnej ze światem demokratycznym, który hamuje agresywną działalność Związku Radzieckiego i jego satelitów. Świat po II wojnie światowej nie zaznał pokoju z powodu „nowej agresji komunistycznej dyktatury”.⁸ Niebezpieczeństwo wybuchu III wojny światowej będzie istniało dotąd – twierdził Mikołajczyk – dopóki nie upadnie komunizm w Związku Radzieckim.

³ S. Stęпка, *W imieniu Stronnictwa i międzynarodowej Unii Chłopskiej. Wystąpienia Stanisława Mikołajczyka z lat 1948–1965*, Warszawa 1995 s. 15.

⁴ *Ibid.*, s. 13.

⁵ *Ibid.*, s. 62.

⁶ *Ibid.*, s. 63.

⁷ *Ibid.*, s. 20.

⁸ *Ibid.*, s. 9, 14, 40.

Jego zdaniem do upadku komunizmu prowadzi kilka dróg: 1. dokładne informowanie opinii publicznej świata o działalności dyktatur komunistycznych, 2. ofensywne stanowisko państw i organizacji wolnego świata w akcji ideologicznej, propagandowej i politycznej przeciwko komunizmowi, 3. zacieśnienie pierścienia państw demokratycznych wokół Związku Radzieckiego, 4. poszerzenie frontu antykomunistycznego o pozamilitarne organizacje międzynarodowe i instytucje religijne, 5. szybka rozbudowa sił zbrojnych państw demokratycznych, 6. podtrzymywanie morale narodów pozostających pod rządami komunistów.⁹

Podkreślał, że w pierwszych kilku latach po zakończeniu drugiej wojny światowej Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i ich sojusznicy nie przeciwstawiali się zdecydowanie agresji komunistycznej. Rezultatem tego zaniedbania było to, że imperializm radziecki pozbawił niepodległości wiele krajów w Europie Środkowo-Wschodniej i Azji oraz próbował destabilizować funkcjonowanie państw na innych kontynentach. Czerwony imperializm lekceważył prawo międzynarodowe, lekceważył też protesty dyplomatyczne, cynicznie łamał zobowiązania międzynarodowe, usiłując z Organizacji Narodów Zjednoczonych, uczynić „bezsilną instytucję, mającą służyć za rozgłośnię propagandy sowieckiej”.¹⁰

W początkach lat pięćdziesiątych został powstrzymany pochód komunizmu, na co złożyło się, zdaniem S. Mikołajczyka, kilka przyczyn:

1. Doktryna Trumana zatrzymała agresję radziecką wobec Grecji i Turcji, spowodowała kurczenie się wpływów partii komunistycznych w Europie Zachodniej.

2. Plan Marshalla dopomógł zniszczonym wojną krajom Europy odbudować gospodarkę, a tym samym uodpornił społeczeństwa na wpływy propagandy i dywersji komunistycznej.

3. Fiasko prób opanowania Berlina i Wiednia przez komunistów. Dyrektywa Moskwy sabotowania obrony państw Europy Zachodniej skompromitowała partie komunistyczne tego regionu Europy, wyciskając na nich „piętno zdrady narodowej”.

4. Pakt Atlantycki związał Stany Zjednoczone Ameryki Północnej z krajami Europy Zachodniej, celem wspólnej obrony, na wypadek agresji radzieckiej.

5. Wydarzenia wojenne w Korei przyspieszyły rozbudowę potencjału militarnego USA.¹¹

Porażki militarne obozu komunistycznego nie zahamowały jego dążeń do militarnej konfrontacji z demokratycznymi państwami Zachodu. Przyspieszyły natomiast proces sowietyzacji krajów pozostających w radzieckiej strefie

⁹ *Ibid.*, s. 41.

¹⁰ *Ibid.*, s. 22.

¹¹ *Ibid.*, s. 23, 46–47.

wpływów. Sowietyzacja polegała przede wszystkim na: 1. likwidacji samorządu zawodowego, swobody działalności gospodarczej (upaństwowienie handlu i rzemiosła), własności prywatnej w rolnictwie (kolektywizacja), 2. na wprowadzeniu systemu stachanowskiego i drakońskich przepisów prawnych o dyscyplinie pracy, 3. poddaniu młodego i starszego pokolenia terrorowi policyjnemu, ekonomicznemu i ideologicznemu, 4. podejmowaniu działań zmierzających do rozbicia Kościoła katolickiego, podporządkowania organizacji religijnych władzom państwowym oraz tworzenia tak zwanych kościołów narodowych, 5. po wyeliminowaniu resztek pozorów samorządu terytorialnego i pozorów istnienia różnic ustrojowych narzucono poszczególnym krajom konstytucje całkowicie wzorowane na konstytucji ZSRR.¹² Przyspieszonemu tempu sowietyzacji towarzyszyły, zdaniem S. Mikołajczyka, takie zjawiska, jak: rusyfikacja zniewolonych narodów, deportacje ludności, nasilenie procesów politycznych, wreszcie ludobójstwo.

Proponował jako środek zaradczy przeciwko sowietyzacji „politykę zasad i idei”. Polegać ona miała na przeciwstawieniu: materializmu – idealizmowi, dyktatury – demokracji, ateizmu – zasad miłości bliźniego, kłamstwom propagandy komunistycznej – zasadzie prawdy oraz równemu traktowaniu małych i wielkich narodów.¹³

S. Mikołajczyk podkreślał, że „czerwoni carowie z Kremla” brutalnie ujarzmiając liczne narody, równocześnie inscenizowali różne parodie akcji pokojowych. Głosili przy tym obłudnie, że świat kapitalistyczny i świat komunistyczny mogą żyć obok siebie w zgodzie i pokoju. Podróżę dyplomatyczną wykorzystywali przywódcy Związku Radzieckiego do przekonywania Zachodu o tym, iż narody pod ich rządami realizują swobodnie swoje aspiracje i dążenia.¹⁴

Wielokrotnie akcentował Mikołajczyk, że propagandowa teza komunistów o możliwości pokojowej koegzystencji dwóch systemów ustrojowych miała posłużyć do uzyskania zgody USA i partnerów na radzieckie aneksje. Uważał, że agresję komunistyczną mogą hamować następujące czynniki: ziemia, wiara, moralność i rodzina, a siła wolnych narodów tkwi nie w broni jądrowej, lecz moralnej.¹⁵

S. Mikołajczyk swój przyjazd do Polski z Londynu w końcu czerwca 1945 r. uznał w swoim sumieniu za konieczny, by ratować naród przed zbrodniami komunistycznymi.¹⁶ Ustrój komunistyczny został Polsce i jej sąsiadom narzu-

¹² *Ibid.*, s. 48–49.

¹³ *Ibid.*, s. 129.

¹⁴ Nikita Chruszczow na konferencji w Genewie w lipcu 1955 roku oświadczył m. in., że „narody te są szczęśliwe i nie chcą żadnego wyzwolenia.

¹⁵ S. Stępa, *op. cit.*, s. 185.

¹⁶ T. Kisielewski, *Falsz i oszczerstwo jako istota komunistycznej polityki dezinformacyjnej na przykładzie książki Renauda de Jouvenela pt. L'Internationale des traitres (Międzynarodówka zdradców)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1997, nr 1, s. 278.

cony siłą przez Armię Czerwoną i NKWD, przez brutalne zlikwidowanie stronnictw demokratycznych i bezlitosny terror. Pisał, że nie można sączyć do serc rodaków „jadu materializmu marksistowskiego”, a wypełniać je trzeba miłością Boga i bliźniego”.¹⁷ Po dwukrotnym sfalszowaniu woli narodu (w czasie referendum w czerwcu 1946 r. i w czasie wyborów w styczniu 1947 r.) komuniści chcieli – jak pisał – „przykuć chłopą do gleby w kołchozach”.¹⁸

Zarzucał komunistom, że odizolowali Polskę od wolnych narodów świata. „Posłuszni słudzy Kremla” w Warszawie po zlikwidowaniu niezależnych organizacji politycznych, młodzieżowych, społecznych i gospodarczych zerwali stosunki z międzynarodowymi organizacjami: Funduszem Walutowym i Bankiem Światowym, z Organizacją Rolnictwa i Wyżywienia i Międzynarodową Organizacją Zdrowia. Odgradzając Polskę od demokratycznych państw Zachodu, komuniści uczynili wszystko, by ją „wtłoczyć w orbitę Związku Sowieckiego i oddać na usługi agresji sowieckiej krew i pot polskiego ludu pracującego”.¹⁹ Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej stała się radzieckim instrumentem rabunku gospodarczego Polski.

S. Mikołajczyk był przekonany, że komunistyczne organy bezpieczeństwa publicznego przed wyborami w Polsce zaplanowały kilka pogromów żydowskich, m. in. w Częstochowie, Poznaniu, Kielcach i Kaliszu. Twierdził, iż pod wpływem jego protestu Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego postanowiło wycofać się z realizacji tego zamierzenia. Do Kielc nie zdążył jednak nadejść w odpowiednim czasie telegram odwołujący akcję. W mieście tym pod dowództwem majora UBP Władysława Sobczyńskiego, który wezwał do pomocy wojsko, doszło do straszliwej masakry, w czasie której zabito 46 Żydów i wielu raniono. Pogrom kielecki miał na celu, zdaniem Mikołajczyka, odwrócenie uwagi opinii publicznej od faktu sfalszowania wyników wyborów.²⁰

W przemówieniach z okazji Święta Ludowego S. Mikołajczyk stwierdzał, że komunistyczne obchody pierwszomajowe mają zastąpić w przekonaniu ich organizatorów nie tylko Święto Ludowe, ale także i Święto Trzeciego Maja. Te komunistyczne manifestacje odbywane pod „czerwonymi płachtami komunistycznymi, których czerwień przypomina krew przelaną przez Dierżyńskich i Radkiewiczów, pełne są one bluźnierstw przeciw Bogu, nienawiści przeciw bliźniemu i pełne obrazy patriotycznych uczuć polskich i godności ludzkiej oraz bałwochwalstwa wobec ciemieżców i katów”.²¹ Ze szczególną nienawiścią odnosili się komuniści do tradycji obchodów Święta Narodowego w dniu 3 maja, starając się zatrzeć w umysłach młodzieży zasady wolnościowe i demokratyczne

¹⁶ S. Stęпка, *op. cit.*, s. 65.

¹⁷ *Ibid.*, s. 25.

¹⁸ *Ibid.*, s. 19.

¹⁹ *Ibid.*, s. 26.

²⁰ T. Kisielewski, *op. cit.*, s. 278.

²¹ S. Stęпка, *op. cit.*, s. 19.

Konstytucji 3 Maja, które dały ich ojcom siłę do przetrwania długich lat niewoli. Komuniści razem z swoimi „wiejskimi satelitami” (zeteselowcami) sfalszowali historię, myśl polityczną, dorobek i tradycje ruchu ludowego. Na tak zwane obchody Święta Ludowego spędzani są pod przymusem chłopci, zamienieni „gwałtem na pańszczyźnianych niewolników państwa komunistycznego, by ich pouczyć, jak mają wylewać więcej potu na rzecz dyktatury komunistycznej i sowieckiego pogotowia wojennego”.²²

Zdecydowanie negatywną opinię wydał S. Mikołajczyk o kierownictwie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które w okresie stalinowskim pomagało komunistom niszczyć wieś i rolnictwo, zapędzać chłopów do spółdzielni produkcyjnych, obozów pracy przymusowej i „ubeckich kazamat więziennych”. Przed październikiem 1956 r. kierownictwo ZSL odcinało się od pokrewieństwa z przedwojennym ruchem ludowym, wywodząc swój rodowód z komórek komunistycznych na wsi. Po „odwilży październikowej” zaczęli przyznawać się do tzw. „demokratycznej części przedwojennego ruchu ludowego”. Wspólna deklaracja PZPR i ZSL nie pozostawiała wątpliwości co do tego, iż partia i stronnictwo będą wspólnie dążyć do skomunizowania wsi, co w propagandzie nazywano „socjalizacją wsi”.²³ Władysław Gomułka z Czesławem Wycechem przeciwstawili się odrodzeniu niezależnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wi-ci”. Ludzie z elity kierowniczej ZSL, zwłaszcza Józef Ozga-Michalski, ciągle bezczęścili dobre imię Batalionów Chłopskich.²⁴

S. Mikołajczyk opuścił jesienią 1947 r. Polskę, by móc informować świat o istocie i praktykach rządów komunistycznych. Wyjechał w obawie o własne życie, ponieważ ostrzeżeniem dla niego był los przywódcy bułgarskich ludowców Nikoły Petkowa, który 23 września 1947 r. został powieszony mimo protestów Waszyngtonu i Londynu.

Już w wrześniu 1949 r. w Waszyngtonie Mikołajczyk oświadczył, że ustrój komunistyczny w Polsce załamał się i nasz kraj odzyska niepodległość. Na kilka miesięcy przed śmiercią, w maju 1966 roku w przemówieniu do rodaków stwierdził m. in.: „Ci, którzy dzisiaj upadają Polskę odejdą. Pozostanie wierny lud i pozostanie Polska [...]. Zginie zmore dni komunistycznej tyranii, a człowiek człowiekowi znowu bratem będzie”.²⁵

Marzenia S. Mikołajczyka i innych ludzi, autentycznych Polaków, zaczęły nabierać realnych kształtów pod koniec lat osiemdziesiątych, gdy w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej nastąpił krach reżimów komunistycznych.

²² *Ibid.*, s. 92.

²³ *Ibid.*, s. 150–151.

²⁴ *Ibid.*, s. 176.

²⁵ *Ibid.*, s. 257.